

Twórcy rewolucji marginalistycznej nie używali terminu „użyteczność krańcowa”

Autor: **Witold Kwaśnicki**

Artykuł ukazał się pierwotnie 11 czerwca 2021 r. na portalu

obserwatorfinansowy.pl

Sto lat po intelektualnej rewolucji Szkołki Oświecenia i publikacji w 1776 r. dzieła Adama Smitha pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dokonała się kolejna rewolucja, nazywana w historii myśli ekonomicznej „rewolucją marginalistyczną”. W tym roku obchodzimy 150 rocznicę tejże rewolucji.

Zwykle tym terminem określa się równoczesne, choć całkowicie niezależne, odkrycie we wczesnych latach siedemdziesiątych XIX wieku przez Jevonsa, Mengera i Walrasa zasady malejącej użyteczności krańcowej, jako podstawowego elementu nowego podejścia do analizy ekonomicznej.

Ci trzej naukowcy pracowali w tym samym czasie w trzech odległych miastach, w trzech odmiennych klimatach intelektualnych: Manchesteru, Wiedniu i Lozannie. W 1871 roku, William Stanley Jevons opublikował w Anglii *Teorię ekonomii politycznej* (*The Theory of Political Economy*), a Carl Menger w Wiedniu *Zasady ekonomii* (*Grundesätze der Volkswirtschaftslehre*). Trzy lata później, w 1874 roku pracujący w Lozannie Léon Walras opublikował *Elementy czystej ekonomii* (*Éléments d'économie politique pure*). Po publikacji tych trzech dzieł Menger i Walras korespondowali ze sobą (dyskutując głównie o możliwościach stosowania matematyki w analizie ekonomicznej), natomiast nie ma dowodów na to, że Jevons (który zmarł w 1882 roku) wiedział o osiągnięciach Carla Mengera.

Zwykle używając określenia „użyteczność krańcowa” myślimy o Jevonsie, Walrasie i Mengerze jako twórcach tego pojęcia. W istocie, żaden z nich nie używał tej nazwy, a pojęcie to weszło do ogólnego dyskursu ekonomistów kilkadziesiąt lat po publikacji ich dzieł. Walras używał określenia *rareté*, Jevons „terminal utility” oraz „final degree of utility”. Natomiast Menger nie używał

jakiegokolwiek krótkiego określenia, tylko objaśniał to pojęcie opisowo w stylu: „[...] jaką wartość dla danej osoby posiada każda jednostka posiadanego dobra. ... które potrzeby nie zostały zaspokojone, gdyby dana osoba posiadała mniejszą ilość dobra, czyli gdyby posiadała ona na własność ilość zmniejszoną o jednostkę? [...] w tej sytuacji każdy gospodarujący człowiek, dysponujący zmniejszoną ilością dóbr dążyłby do zaspokojenia potrzeb o większej wadze i zaniechałby zaspokojenia potrzeb mniej ważnych”. Menger ilustrował swoje rozważania konkretnymi przykładami, zaczynając swój wywód od: „Rozważenie kilku przykładów powinno całkowicie rozjaśnić przedstawione tu zasady. [...] Idąc za przykładem Adama Smitha, zaryzykuję zanudzenie czytelników, by zyskać większą przejrzystość mego toku rozumowania”.

Léon Walras w swojej teorii na określenie użyteczność używa określenia *rareté*, zapożyczonego od swojego ojca, znanego XIX-wiecznego ekonomisty, Auguste Walrasa. Jak sam Léon Walras przyznaje, ojciec wywarł bardzo duży wpływ na jego myślenie ekonomiczne. Zdaniem niektórych ekonomistów podobieństwa w myśleniu między ojcem a synem są naprawdę niezwykle. Jedynym innym podobnym przypadkiem zdają się być James Mill i John Stuart Mill.

Chyba najbardziej znaną książką Auguste Walrasa jest opublikowana w 1831 roku *De la nature de la richesse et de l'origine de la valeur (O naturze bogactwa i pochodzeniu wartości)*. Jednakże obaj, syn i ojciec, używają *rareté* w innych kontekstach. Dla Auguste Walrasa niedostatek, rzadkość (*rareté*) jest podstawowym czynnikiem określającym wartość (liczbowo ujęto zostało to jako stosunek między potrzebną ilością jakiegoś dobra do ilości tego dobra dostępnego do zaspokojenia tych potrzeb). To właśnie, zdaniem Auguste Walrasa, rzadkość (*rareté*) daje początek bogactwu, a zatem i własności. U Léona Walrasa *rareté* zmienia swoje znaczenie i w jego teorii *rareté* należy utożsamiać z użytecznością. Syn zapożyczył także od ojca przekonanie, że po to, by zrozumieć zjawiska gospodarcze, należy posługiwać się matematyką. Auguste Walras twierdził, że ekonomia polityczna musi w przyszłości stać się nauką matematyczną.

Léon Walras, jak sam to opisuje, pracował nad swoją zmatematyzowaną koncepcją *rareté* „nieprzerwanie od 1860 roku”. Z tej początkowo mglistej idei, Walras rozwinął matematyczną koncepcję pochodnej użyteczności w odniesieniu

do ilości, ale niestety nie odrzucił terminu ojca ani nie uwolnił się od pierwotnej koncepcji ojca odnoszącej się do wartości. W artykule „*Principe d'une théorie mathématique de l'échange*”, który przedstawił *Académie des Sciences Morales et Politiques* w Paryżu 16 i 23 sierpnia 1873 r., zdefiniował swoją nowo odkrytą rzadkość jako „intensywność ostatniego niedostatku zaspokojonego przez posiadaną ilość” (*l'intensité du dernier besoin satisfait par une quantité possédée*). Pozwoliło to Walrasowi w tym samym artykule na przedstawienie związku *rareté* (czyli jakbyśmy dzisiaj powiedzieli „użyteczności krańcowej”) z indywidualnymi funkcjami popytu w celu ustalenia logicznie przyczynowego związku między *rareté* a wartością wymiany. W jego wysiłkach opracowania „czystej teorii” wyraźnie widać wpływ mechaniki newtonowskiej. Walras w pierwszym wydaniu *Elements* zdefiniował *rareté* bardzo technicznie, jako „pochodna efektywnej [tj. całkowitej] użyteczności w odniesieniu do posiadanej ilości”.

W podobnym duchu mechaniki newtonowskiej „użyteczność krańcową” rozumiał Jevons, który używał określenia „*final degree of utility*”. Najpierw zdefiniował on „*degree of utility*”, po prostu jako pochodną, by na końcu tych rozważań zdefiniować „*final degree of utility*” jako przyrost użyteczności przypisywany ostatniej jednostce zasobu. W jednym miejscu swej książki Jevons używa niezbyt jasno zdefiniowanego określenia „*terminal utility*”.

Z pewnością jego *final degree of utility* jest formalnie i analitycznie identyczny z rzadkością, *rareté*, Léona Walrasa. Podobnie jak po nim Walras, Jevons uważał swoją koncepcję za ostateczny cios zadany klasycznej teorii wartości. Jevons nazwał swoją koncepcję użyteczności krańcowej „filarem Teorii Ekonomii” („*The final degree of utility is that function upon which the Theory of Economics will be found to turn*”). Na następnej stronie Jevons formułuje prawo malejącej krańcowej użyteczności.

Tak jak wspominałem, Carl Menger nie używał żadnego, dobrze zdefiniowanego określenia na to, co obecnie nazywamy „użytecznością krańcową”. Friedrich von Hayek w 1934 napisał, że było to charakterystyczne dla całej twórczości Mengera, który przywiązywał większą wagę do starannego opisu zjawiska niż do nadania mu krótkiej i trafnej nazwy. Przeszkadzało to upowszechnianiu i szerokiej akceptacji idei Mengera, ale chroniło go to przed

„pewną jednostronnością i tendencją do nadmiernych uproszczeń, do czego mogą z łatwością doprowadzić zbyt zwarte formuły”.

Menger definiował wartość w sposób opisowy, pisząc, że jest „wagą, którą przypisujemy poszczególnym dobrom lub ilościom dobra, gdyż zdajemy sobie sprawę, że zaspokojenie naszych potrzeb związane jest z ich posiadaniem”. Menger, koncentrując się na analizie indywidualnego działania, zidentyfikował fundamentalne znaczenie pojęcia jednostki marginalnej (krańcowej) – ilości dobra istotnej dla wyboru – dla całokształtu teorii ekonomicznej. Menger zwraca uwagę, że dobra, którymi dysponujemy, „nie mają dla nas żadnej wartości same przez się”, a zyskują one tę wartość przez to, że w różnym stopniu zaspokajają nasze potrzeby. Dlatego wartość dóbr jest wagą, jaką przykładamy do kolejnych jednostek tych dóbr wynikających ze stopnia zaspokajania naszych potrzeb.

W podsumowaniu rozważań przedstawionych w Rozdziale III, o teorii wartości dotyczących tego, jak poszczególne jednostki wielu dóbr zaspokajają potrzeby człowieka, Menger pisze m.in., że „ze wszystkich aktów zaspokojeń zapewnionych przez całość dostępnej ilości dobra, tylko te mające najmniejszą wagę dla gospodarującego człowieka są zależne od posiadania każdej poszczególnej części dobra”; „Wartość poszczególnych dóbr lub danej ich części, będących do dyspozycji gospodarującego (działającego) człowieka, zależy zatem od wagi najmniej ważnej potrzeby, której zaspokojenie zapewnione jest przez całość dostępnej ilości dobra oraz osiągnięcie przez każdą z równych jednostek ilości. Gdyż to właśnie te najmniej ważne potrzeby są zależne od dostępności konkretnego dobra lub też danej jego ilości”.

Uznanie przez Mengera takich realnych (życiowych) pojęć jak *potrzeba*, *ludzkie działanie* czy *wybór*, wymusiło na nim odejście od pokusy użycia aparatu matematycznego. Menger (a potem inni ekonomiści szkoły austriackiej) stosował te pojęcia w ich pełnym realistycznym znaczeniu, jako pojęcie języka naturalnego, a nie tworu matematycznego. Menger uznał, że próby opisania matematycznego prowadzą do karykaturalnego zniekształcenia realistycznych koncepcji potrzeb, wyboru i ludzkiego działania.

Widzimy więc, że żaden z twórców rewolucji krańcowej nie używał obecnie powszednie stosowanego określenia „*użyteczność krańcowa*”. Upowszechnienie tego określenia dokonało się kilka dekad później dzięki pracy Friedricha von Wiesera, który w swojej, napisanej po niemiecku, pracy habilitacyjnej

opublikowanej w 1884 roku pt. *Über den Ursprung und die Hauptgesetze des wirtschaftlichen Werthes* po raz pierwszy w literaturze ekonomicznej wprowadził pojęcie *Grenznutzen* („korzyść krańcowa”), przetłumaczone później na angielskie *marginal utility* (a znacznie później na polskie *użyteczność krańcowa*). Wieser zaznaczył, że używa tego nowego wyrażenia ponieważ jednostka jakiegoś dobra, o której dyskutuje, powinna być uznana jako *Grenze* (graniczna, krańcowa) w procesach gospodarczych. Mogło się też tak stać, że Wieser przetłumaczył określenie Jevonsa „terminal utility” na niemiecki jako *Grenznutzen*, a potem tłumacząc z niemieckiego na angielski przetłumaczono *Grenznutzen* na „marginal utility”.

Warto zaznaczyć, że pierwsza książka Wiesera nie była przetłumaczona na angielski. Dlatego rozpowszechnienie terminu „użyteczność krańcowa” należy wiązać z drugą książką Wiesera, opublikowaną przez niego po niemiecku w 1889 roku *Der natürliche Werth*, przetłumaczoną na angielski w 1893 roku i opublikowaną jako *Natural Value*. Książka ta wydana została pod redakcją i ze wstępem Williama Smarta, który najprawdopodobniej zasugerował tłumaczowi takie przetłumaczenie *Grenznutzen*. W zasadzie we wszystkich rozdziałach *Der natürliche Werth*, Wieser odnosi się do koncepcji wartości w kontekście użyteczności krańcowej (*Grenznutzen*).

W tym kontekście warto wspomnieć o ciekawej koincydencji. Philip Henry Wicksteed opublikował w 1888 *The Alphabet of Economic Science*, gdzie bardzo często używa określenie „marginal utility”. Wicksteed był pod wyraźnym wpływem Jevonsa. Jego określenie „użyteczności krańcowej” w pełni współgra z koncepcją Jevonsa. O Léonie Walrasie i Carlu Mengerze Wicksteed jedynie wspomina we Wstępie. W książce tej nie odwołuje się do żadnej pracy Wiesera.

Opublikowane na początku lat 70. XIX wieku, podstawowe prace Jevonsa, Mengera i Walrasa zainicjowały długi proces akceptacji ekonomii użyteczności krańcowej. W podręcznikach ekonomii mówi się o rewolucji marginalistycznej 1871-74. Dalekie jest to jednak od prawdy historycznej. Zwykle kiedy mówimy o rewolucji mamy na myśli gwałtowne zmiany. Tak jednak nie było w przypadku „rewolucji marginalistycznej” na początku lat 70. XIX wieku. W ostatnich dekadach XIX wieku idee te nie były powszechnie akceptowalne, zarówno w środowisku ekonomistów obszaru angielskojęzycznego, niemieckojęzycznego,

jak i francuskojęzycznego. Rozpowszechnienie koncepcji użyteczności krańcowej dokonało się dopiero dzięki pracom następnego pokolenia ekonomistów.

Prace Walrasa i Jevonsa zapoczątkowały rozwój zmatematyzowanego nurtu ekonomii neoklasycznej, a dzieło Carla Mengera zapoczątkowało rozwój „szkoły austriackiej”. Jeszcze do lat 30. XX wieku obie szkoły wzajemnie na siebie wpływały i uznawane były za równie istotne. Jednakże kolejne dekady XX wieku pokazują jak dominować zaczynała matematyzacja analizy ekonomicznej a `stroniąca od matematyki szkoła austriacka spychana była powoli na margines analizy ekonomicznej. Odzyskanie idei szkoły austriackiej, coraz powszechniejsza jej akceptacja i wzrost popularności widoczne są dopiero pod koniec XX wieku (tutaj cezurą może być przyznanie Friedrichowi von Hayekowi w 1974 roku nagrody im. Alfreda Nobla z Ekonomii).